

Jan Zamoyski- patron mojej szkoły

Jan Zamoyski (1542-1605), Kanclerz i Hetman Wielki Koronny, był niewątpliwie jednym z największych mężów stanu, jakich kiedykolwiek wydała Polska. Rodzina Zamoyskich należała do jednego z najstarszych rodów szlachty polskiej, herbu Jelita.

Urodził się 19 marca 1542 r na zamku w Skokówce. Gdy był jeszcze dzieckiem, zmarła mu matka, Anna Fulsztyn Herburtówna.

Ojciec Stanisław, kasztelana chełmski, starosta bełski i zamechski, strażnik koronny, posłał Jana do szkoły w Krasnym Stawie. Tam kształcił się pod okiem Wojciecha Ostrowskiego, który tak między innymi wyrażał się o swoim podopiecznym „ w samym jego dzieciństwie roztropność nad lata i chęć do cnoty”

Młody Jan wyjechał w 1557 r na nauki do Paryża. Najpierw w kolegium królewskim studiował wymowę łacińską, grekę i matematykę. Następnie w paryskiej Sorbonie słuchał wykładów filozofa Jakuba Charpentiera. Z Paryża udał się do Strassburga na protestancką uczelnię, kierowaną przez jednego z najwybitniejszych humanistów niemieckich Jana Sturm. Zamoyski w Strassburgu kształcił się przeważnie w krasomówstwie.

Od 1560 roku rozpoczął nauki na uniwersytecie w Padwie. Był gorliwym słuchaczem Sygoniusa. Ponieważ posiadał wielki talent oratorski i zapał do nauki, studenci polscy wybrali go konsyliarzem.

W 1562 wygłosił znakomitą mowę nad grobem słynnego profesora Fallopiusa, która wywołała ogromne wrażenie i została opublikowana. Rok później napisał znakomite dzieło pt. „De Senatu Romano- O senacie rzymskim”. Ujawnił wówczas kunszt w znajomości łaciny i znajomości rzeczy(tematu).

Zaangażowanie w działalność studencką, pilność i dojrzałość w zdobywaniu wiedzy sprawiły że został wybrany rektorem tegoż uniwersytetu. Rektora wybierała spośród siebie brać studencka.

O tym, że dobrze sprawował swoją funkcję świadczy napis u wejścia do wielkiej sali uniwersyteckiej

Opracował M. Kozłowski

„ Sarjuszowi Zamoyskiemu, Stanisława starosty bełskiego i hetmana nadwornego synowi, obojga praw doktorowi, rektorowi dobrze zasłużonemu, szkoła jurystów poświęciła 1 września 1564r”.

Zasługi Zamoyskiego znalazły również uznanie senatu weneckiego. Rząd republiki weneckiej napisał do polskiego króla, że poleca Zamoyskiego jako człowieka, „który odznaczył się przez swa cnotę, naukę i najlepsze postępowanie”.

Po powrocie do kraju w 1565, został sekretarzem królewskim Zygmunta Augusta. Uporządkował archiwum i w nagrodę otrzymał królewszczyznę zamecką (starostwo zameckie). W niedługim czasie król ofiarował mu również starostwo bełskie.

Po śmierci Zygmunta Augusta, Zamoyski poparł kandydaturę Henryka Walezego na króla Polski. Walezy odwdziaczył się Zamoyskiemu urzędem podkomorzego i starostwem knyszyńskim.

Po ucieczce Walezego z Polski, Zamoyski doprowadził do obioru Anny Jagiellonki na króla, której dano za męża Stefana Batorego. Batory nagrodził Zamoyskiego ofiarowując mu w roku 1576 urząd podkanclerzego. Dwa lata później został kanclerzem wielkim koronnym.

Za kampanię wojenną przeciwko carowi Rosji, Iwanowi IV Groźnemu, Batory nagrodził swojego doradcę w roku 1581 godnością hetmana wielkiego koronnego.

Po śmierci Stefana Batorego, Zamoyski poparł kandydaturę Zygmunta Wazy na tron Polski. Pokonał kandydata Habsburgów Maksymiliana w bitwie pod Byczyną w 1588r., wziął go do niewoli i wymusił na Habsburgach zrzeczenie się pretensji do tronu polskiego.

Zygmunt III Waza więcej dbał o tron w Szwecji niż w Polsce. Na jaw wyszedł układ w Rewlu, w którym Zygmunt władzę nad Rzeczpospolitą chciał przekazać arcyksięciu Ernestowi, w zamian za koronę szwedzką dla siebie.

Hetman po odkryciu tajnego układu zraził się do króla i stracił do niego zaufanie.

Jan Zamoyski marzył o wyprawie przeciwko Turcji. Swój plan zamierzał zrealizować poprzez uzależnienie od Polski Mołdawii, Wołoszczyzny i opanowanie Krymu. Nie pozostał również obojętny na agresję ze strony Szwedów. Podczas jednej z kampanii zdobył twierdzę Wolmar , do niewoli wziął syna Karola Sudermańskiego, Karlsona i znakomitego generała szwedzkiego de la Gardie.

Opracował M. Kozłowski

W czasie walk ze Szwedami, poprosił o zwolnienie ze służby. Na swoje miejsce wyznaczył Jana Karola Chodkiewicza.

W 1580r. włoski architekt Bernardo Murando, na zlecenie Jana Zamoyskiego, rozpoczął budowę Zamościa. Na jednej z bram miejskich zwanej Szczebrzeszyńską widniał napis ułożony przez Zamoyskiego: „ Witaj Droga Matko Polsko. My Ciebie powinniśmy bronić nie tylko murami, lecz także i wylaniem krwi naszej. O Gwiazdo Szlachetności i Wolności Polski, witaj nam!”- Jan na Zamościu, Wielki Kanclerz Królestwa Polskiego i Wielki Hetman własnym kosztem zbudował.

Ceniąc naukę i rozumiejąc konieczność posiadania świątłych ludzi w państwie w roku 1594 założył Akademię w Zamościu. Według koncepcji twórcy miała być „szkoła obywatelską” przygotowującą młodzież do pełnienia obowiązków w służbie Rzeczpospolitej.

15 marca 1595 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Akademii Zamoyskiej.

W 1589 roku z podstawowego trzonu swych dóbr, stworzył Ordynację Zamojską(miała własną stolicę, niezależne sądownictwo –Trybunał Zamoyski, własne siły militarne, wyższą uczelnię, drukarnię).

Podstawową zasadą obowiązującą Ordynację było niepodzielność jej obszaru. Każdorazowo najstarszy syn , lub najbardziej godny męski potomek zostawał ordynatem.

Poza ordynacją Jan Zamoyski posiadał również inne dobra ziemskie. Ogółem majątek, z którego kanclerz czerpał dochód wynosił około 17 tys. km².

Jan Sariusz Zamoyski żenił się cztery razy. Pierwszy raz z Anną Ossolińską, następnie Krystyną Radziwiłłówną, Gryzeldą Batorówną i Barbarą Tarnowską. Z ostatniego małżeństwa narodził się jedyny syn kanclerza Tomasz.

Zamoyskiego cechowała niezwykła pracowitość . Niemcy mawiali ” iż nie sypiał , jak tylko przez 4 godziny, a resztę czasu na pracy trawił”

Uchodził za człowieka tolerancyjnego. Posądzany o brak gorliwości religijnej mawiał, że „religię trzeba mieć w sercu, nie zaś na ustach”.

Jako hetman odznaczył się przezornością i umiejętnością utrzymania surowej karności w wojsku, jako polityk przenikliwością, stałością w swych przekonaniach politycznych i troską o interesy państwa. Dbał o naukę, rozwijał kulturę Rzeczypospolitej i strzegł w niej praworządności. Mawiał „Gdy lud w ciemnościach, wałą się królestwa” O tym, że był gorącym patriotą i dbał o wychowanie syna świadczą słowa które skierował do niego „Już to tak jest synu, że my nie dla siebie, ale dla Rzeczypospolitej się rodzimy”.

Po śmierci hetmana 3 czerwca 1605r, jego przyjaciel napisał: „miała zaiste Polska czym się chlubić, dopóki żył ów tak wielki mówca i wódz. Po jego stracie ma państwo dostateczną przyczynę do opłakiwania swej szkody, jak długo losy nie zdarzą mu drugiego, podobnego męża”.